

Satan's Eden nr 176
Przymierze małżeńskie nr 5
(Piąte przykazanie: "Czczij Pana swego...").
Niedziela, 14 lipca 2024 r.
Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, jesteŃmy tak wdzięczni, Panie, że mamy ten dzień. Na zewnątrz jest pięknie i, Ojczy, po prostu wiemy, że ten świat nie jest naszym domem i chcemy po prostu wrócić do domu.

Tak więc, Ojczy, prosimy tylko, abyś pomógł nam w tym dzisiejszym kazaniu i niech ludzie będą błogostawieni. Modlimy się w imieniu Jezusa. Amen.

Możesz usiąść.

Nie zamierzam nawet mówić o tym, co wydarzyło się wczoraj, ale w zeszłą niedzielę powiedziałem, że tak się stanie. Ale to jeszcze nie koniec, a wybory jeszcze się nie odbyły, więc jesteŃmy daleko, daleko od tego.

Tak czy inaczej, dziś rano zamierzam przyjrzeć się, w rzeczywistości jest to Wieczór Szatana nr 176, przymierze małżeńskie numer pięć.

DziŃ rano będziemy kontynuować naszą serię na temat przymierza małżeńskiego. Jak wiecie, wzięliśmy pod uwagę Dziesięć Przykazań, które Bóg ustanowił dla człowieka, aby poprzez te prawa człowiek mógł zbliżyć się do Pana.

Nie wierzę, że Bóg ustanowił Dziesięć Przykazań po to, by były one maczugą, którą można bić człowieka i trzymać go w jakiejś formie niewoli. Prawa nie są tworzone po to, by karać, ale po to, by stwarzać warunki do lepszego życia.

Jest to raczej dziesięć praw, a raczej zasad, które miały na celu ustanowienie i utrzymanie relacji między Bogiem a człowiekiem.

Pamiętajmy, że słowo "Prawo" to "Tora" i oznacza ono pouczenie Ojca. Ale ludzie myślą w kategoriach Prawa, ponieważ ich umysły są legalistyczne.

Tak więc nie jest to prawo w prawnym znaczeniu tego słowa, ale raczej prawo, które rządzi, tak jak mamy prawa fizyki, które nie powinny być używane jako kij

do bicia człowieka. Nie bije się człowieka prawami fizyki, jasne?

Mamy też prawo natury, prawo grawitacji i prawo reprodukcji. Żadne z tych praw nie jest w stanie pokonać człowieka. Są to prawa lub zasady, a jednak nie myślimy o nich w kategoriach "zrób albo zgiń".

Myślimy o tych prawach bardziej w kategoriach definiujących zasady, prawo fizyki definiuje granice i parametry dla zrozumienia fizyki. Prawo grawitacji jest zbiorem definicji, które określają granice i parametry grawitacji.

Mamy więc prawo natury, które pomaga nam zrozumieć naturę. Bóg dał nam prawo reprodukcji, aby pomóc nam zrozumieć działanie nasion.

Są to wszystkie prawa, które Bóg ustanowił w celu ustanowienia i utrzymania ziemi i jej mieszkańców.

Są one rzeczywiście prawami, ale nie są postrzegane w tym samym sensie, co Dziesięć Przykazań. Dziesięć przykazań nigdy nie zostało zrozumianych tak, jak Bóg chciał, aby były rozumiane, a gdyby zrozumieli je właściwie, nie zrobiliby tego, co zrobili.

Bóg ustanowił je, aby regulowały naszą relację z Nim. Są one dla naszej korzyści, nie po to, by używać ich jako kija do trzymania nas w ryzach, ale raczej po to, by pomóc nam zrozumieć, czym jest relacja, jak działa i jak ją utrzymać.

W tym przypadku zostały one dane nie tylko po to, abyśmy mogli mieć lepszą relację z naszym Ojcem Niebieskim, ale także po to, abyśmy mogli mieć odpowiednie narzędzia do wszystkich relacji.

Pierwsze przykazanie, które przeanalizowaliśmy, brzmiało: "*Nie będziesz miał innej*". Przykazanie to odnosi się nie tylko do naszej relacji z Bogiem, ale także do naszej relacji ze współmałżonkiem.

Pan nie tylko powiedział nam: "*Nie będziesz miał innego Boga oprócz Niego*", ale także powiedział nam, że nie powinniśmy czynić żadnej rzeczy przedmiotem czci ani pokładać naszego uczucia w tym, co mogłoby stanąć pomiędzy Nim a nami.

Odkryliśmy, że zasada ta odnosi się również do przymierza małżeńskiego, jeśli mamy nie tylko ustanowić, ale i budować nasz związek.

Drugie przykazanie, które Pan Bóg powiedział: "*Nie będziesz oddawał czci Panu, Bogu swemu, nadaremno*", co również mówi, że *nie używaj mego imienia nadaremno*".

Skróciliśmy to do słów "*na próżno*", co oznacza, że nie powinniśmy pozwolić, aby nasz związek stał się beztroski lub niedbały w naszej postawie.

Nie pozwól, aby twój związek stał się dla ciebie pospolity. Kiedy zastosowaliśmy to przykazanie do przymierza małżeńskiego, odkryliśmy, że ważne jest, aby utrzymać związek małżeński żywy i energiczny, nigdy nie pozwalając, aby nasz związek stał się stary i zużyty. Nie chcemy też robić z niego bożka.

Powiedział: "*Nie na próżno*", a słowo "*próżny*" oznacza "*bezużyteczny*" lub "*lekceważący*". A jeśli twoje relacje mają kwitnąć, nie powinieneś brać ich na próżno. Trzecie przykazanie Bóg powiedział: "*Pamiętaj o dniu szabatu, aby go święcić*".

Odkryliśmy, że to przykazanie wzywa nas do wyrobienia w sobie nawyku odkładania na bok czasu, w którym nie robimy nic innego, jak tylko spędzamy czas w Jego obecności, a w małżeństwie oznacza to spędzanie czasu razem. A jako rodzina spędzamy razem czas wysokiej jakości.

Słownik wyrazów Starego i Nowego Testamentu Vinesa mówi: "*Słowo szabat oznacza zaprzestanie lub zaniechanie*". Co mówi o odpoczynku.

Nie chodzi tu o relaks czy odświeżenie, ale o "*zaprzestanie aktywności*". Bóg powiedział: pamiętaj, aby zachować ten czas, aby oddzielić go od wszystkich innych dni. A słowo "zachować święty" oznacza po prostu "oddzielić".

Dlatego Bóg mówi nam, abyśmy zarezerwowali sobie dzień lub czas, w którym nie robimy absolutnie nic poza skupieniem się na tej relacji. Widzimy, jak bardzo jest to konieczne w naszej relacji z Bogiem, a także z naszym współmałżonkiem.

Potrzebujemy czasu, aby po prostu być razem bez żadnych rozpraszaczy. Nie ma lepszego sposobu dla mężczyzny i kobiety, aby ponownie rozpaść ogień między nimi, niż po prostu być razem i nie robić nic innego, jak tylko pracować nad swoim związkiem.

Tak więc dziś rano będziemy kontynuować nasze badanie Przymierza Małżeńskiego w świetle Dziesięciu Przykazań.

Przejdziemy **do Księgi Wyjścia 20:12** i przeczytamy Piąte Przykazanie, które Bóg dał ludziom. Czytamy je w następujący sposób: *Czczij ojca twego i matkę swoją, aby długo trwały dni twoje na ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje tobie.*

Pierwszą rzeczą, która może przyjść ci do głowy, jest to, w jaki sposób to przykazanie ma związek z naszą relacją z Bogiem i w jaki sposób ma ono związek z mężem i żoną?

A jednak powiem ci, że to piąte przykazanie jest jednym z najważniejszych przykazań ze wszystkich, ponieważ bez niego żaden związek nigdy by się nie rozpoczął.

To przykazanie jest bardzo ważną zasadą przy rozpoczynaniu poszukiwań męża lub żony. Przykazanie to odzwierciedla to, co znajduje się wewnątrz danej osoby.

Jezus powiedział nam to w... **Mateusza 15: 3** *Ale on odpowiedział i rzekł do nich: Dlaczego i wy przestępujecie przykazanie Boże przez waszą tradycję?*

4 *Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czczij ojca twego i matkę swoją*

Wuest mówi: *(prawidłowo oceniasz swojego ojca i matkę i postępujesz zgodnie z nimi, z należną im cziłą i szacunkiem).*

i tego, kto przeklina ojca lub matkę,

Wuest mówi, że ten, kto rzuca przekleństwa na ojca i matkę

niech umrze śmiercią

Wuest mówi również: *niech dojdzie do swego końca przez śmierć.*

5 *Ale wy mówicie: Ktokolwiek by rzekł ojcu swemu albo matce swojej: To jest dar, przez który cokolwiek byś zyskał przeze mnie; Innymi słowy, spójrz na mnie. Jestem Bożym darem dla ludzi.*

Cóż, **(Wuest)** mówi, że *jest to dar poświęcony Bogu, cokolwiek to może być, za pomocą którego mógłbyś czerpać pomoc ode mnie, pozytywnie nie będzie oddawał należytej czci i szacunku swojemu ojcu i matce.*

Innymi słowy, mówisz: cóż, pomogłem ci, ale tak naprawdę nie muszę ci pomagać, ponieważ nie jesteś moją własnością. Jestem tylko twoją córką, albo tylko twoim mężem. Ale nie, Biblia mówi, że właściwą postawą jest poświęcenie czasu z szacunkiem i pomoc rodzicom.

6 *I nie czci ojca swego ani matki swojej, wolny będzie. W ten sposób uczyniliście przykazanie Boże bezskutecznym przez waszą tradycję.*

7 Ponownie, **(Wuest)** mówi: *Wy, hipokryci, jesteście aktorami na scenie życia, grając rolę tego, czym nie jesteście, dobrze prorokował o was Ezajasz, mówiąc,*

8 *Lud ten zbliża się do mnie ustami swymi,*

(Wuest) *Ten lud umieszcza właściwą ocenę Mnie swoimi ustami,*

i uczczą mnie swoimi ustami;

(Wuest) mówi również: *i z ust do ust oddają mi należną cześć i szacunek, ale ich serce jest daleko ode mnie.*

I znowu **(Wuest)** mówi: *Ale ich serce trzyma się z daleka ode mnie.*

9 *Ale na próżno mnie czczą, ucząc przykazań ludzkich.*

Innymi słowy, Poselstwo to doktryny, które przyniósł nam brat Branham, nie są one nauczane w kościołach Poselstwa. Nauczają się ich rozumienia przykazań ludzkich.

10 *ś I zwołał tłum, i rzekł im: Słuchajcie i rozumieście:*

(Przekład Wuesta) mówi: *Teraz chcę, abyście zauważyli, co Jezus podsumowuje tę rozmowę, mówiąc,*

11 *Nie to, co wchodzi do ust, kała człowieka, ale to, co wychodzi z ust, kała człowieka.*

I kontynuujemy inne powiedzenie, które Jezus nam zostawił, powiedział: **Łukasza 6:44** *Bo każde drzewo poznaje się po jego owocach. Albowiem z ciernia nie zbiera się fig, a z jeżyny nie zbiera się winogron.*

45 *Dobry człowiek z dobrego skarbu serca swego rodzi to, co dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca swego rodzi to, co złe; albowiem z obfitości serca usta jego mówią.*

46 *I czemuż mnie wzywacie, Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię? Dlatego, kiedy mówimy o szanowaniu ojca i matki, patrzymy prosto w serce i duszę samego syna lub córki.*

Dlatego jeśli chcesz mieć pewność, że poślubisz kogoś, kto zawsze będzie okazywał ci szacunek i będzie cię szanował w małżeństwie, po prostu obserwuj, jak traktują swoich rodziców.

Obserwując młodego mężczyznę i to, jak traktuje swoją matkę, można przewidzieć, jak będzie traktował swoją żonę.

A wy, młodzi mężczyźni, zwracajcie baczną uwagę na to, jak ona traktuje swojego ojca, ponieważ tak samo będzie traktować swojego męża, i nie dajcie się zwieść jej wyglądowi.

Ale obserwuj ją i obserwuj, jakim szacunkiem i honorem darzy swojego ojca, a zobaczysz, jak będzie cię traktować.

Zauważmy, że w Ewangelii **Mateusza 15:3** Jezus zacytował swojego Ojca, mówiąc: *Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czcij ojca swego i matkę swoją.*

Słowo honor, którego użył Jezus, to greckie słowo "Timao" i oznacza ono:

- 1) oszacować, ustalić wartość czegoś należącego do siebie.
- 2) honorować, mieć w honorze, szanować, czcić; honorować wieloma honorami.

Dlatego tłumaczenie **Wuesta** mówi: *"prawkładowo oceniał swojego ojca i matkę i oddawał im należną im cześć i szacunek"*.

Dlatego przyglądamy się myśli o honorze. Jest to wartość, jaką przypisujemy czemuś, a dokładniej wartość, jaką przypisujemy naszym rodzicom.

Dlatego musisz obserwować i zobaczyć, jaką wartość przywiązują do swoich rodziców, ponieważ to powie ci, jaką wartość będą przywiązywać do swojego partnera małżeńskiego.

Widzimy to samo greckie słowo użyte w **Mateusza 27:9** jako słowo wartość. *"Wtedy wypełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz, mówiąc: I wzięli trzydzieści srebrników, cenę tego, który był ceniony, którego cenili synowie Izraela.*

Apostoł Paweł powiedział: **Efezjan 6:1** *Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom waszym w Panu, bo to jest słuszne. 2 Czczij ojca twego i matkę swoją (co jest pierwszym przykazaniem z obietnicą).*

3 Aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył na ziemi.

4 A wy, ojcowie, nie pobudzajcie dzieci waszych do gniewu, ale je wychowujcie w wychowaniu i napominaniu Pana.

Zauważmy, że Paweł powiedział: szanuj swoich rodziców, co oznacza szacunek, docenianie i czczenie swoich rodziców, ponieważ jest to pierwsze przykazanie z obietnicą lub błogosławieństwem, które będzie mu towarzyszyć.

Błogosławieństwo to mówi: miejcie szacunek i cześć dla swoich rodziców, a będzie wam dobrze. Błogosławieństwa Boże przyjdą na was i ogarną was.

W **Ewangelii Jana 8:49b** Jezus mówi: **"Czczę mojego Ojca"**. I ponownie, w **Jana 12:26** mówi: *"Jeśli ktoś Mi służy, niech Mnie naśladuje; a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa; jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec"*.

Jezus powiedział: *"Czyńcie innym tak, jak chcielibyście, aby wam czyniono"*. Szanowanie swoich rodziców nie tylko sprowadzi na ciebie błogosławieństwa Boże, ale także twoje dzieci będą cię szanować. Zbierzesz to, co zasiałeś.

Dajesz swoim rodzicom kłopoty, a pewnego dnia sam otrzymasz kłopoty. W poniższej historii usłyszymy, jak brat Branham szanował swojego ojca, mimo że jego ojciec był pijakiem przez większość swojego życia.

Więc to niweluje argument, kiedy mówią, coś, będę cię szanować, kiedy ty będziesz szanować mnie. Nie, ty szanujesz, kropka. Druga osoba jest

odpowiedzialna za to, czy szanuje, czy nie. Dobrze?

Z historii życia 52-0720A E-15 *Mój tata pił, ale nie obchodzi mnie, co zrobił, nadal jest moim tatą. Zatrzymam się na chwilę i powiem: "Nie możesz zmienić tego, kim jesteś".*

Nie możesz też zmienić faktu, kim są twoi rodzice. Ani ja nie mogę zmienić faktu, kim są moje dzieci. Twoje DNA pochodzi od twoich rodziców, co oznacza, że cały twój skład pochodzi od nich.

Dlatego, bez względu na to, jak bardzo chciałbyś, aby było inaczej, są one częścią ciebie w taki sposób, że nigdy nie mógłbyś się ich pozbyć. Musiałbyś pozbyć się siebie. OK.

Twoi rodzice są wszczepieni w każde włókno twojej istoty, w każdą komórkę twojego ciała, a całe swoje istnienie zawdzięczasz temu, że połączyli się w akcie miłości.

Z historii życia 52-0720A E-15 *I pozwólcie, że coś wam powiem, młodzi ludzie, tego popołudnia. Nigdy nie bądźcie na tyle mali, by nazywać matkę i ojca "starym mężczyzną i kobietą".*

Nigdy tego nie robisz, bez względu na to, kim są. Bez względu na to, kim są, szanujesz ich jak ojca i matkę. Nigdy nie dowiesz się, jak ich kochasz, dopóki nie usłyszysz ...

skrzywienie gasnącej trumny i świadomość, że to już koniec. Wtedy nie będzie już "starego mężczyzny i kobiety".

E-16 *Wiele razy mają rację, kiedy myślisz, że się mylą. Zawsze: "Czcij ojca swego i matkę swoją, abyś mógł przedłużyć dni swoje na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój".*

To pierwsze przykazanie z obietnicą. Bądź miły dla swojej mamy i taty. Pamiętam, jak zmarł mój tata. Zaczynał już trochę siwieć na skroniach.

Kiedy leżał w trumnie, a ja podniosłem jego głowę, która umarła na moich rękach... I podniosłem jego głowę, a jego kosmyki włosów opadły, pomyślałem: "Och, tato". Spojrzałem na jego rękę.

Pewnego dnia odciął sobie palec w niszczarce. Pomyślałem o wszystkich bólach serca, które mu sprawiłem. To nie był "staruszek", to był mój tata.

Nie obchodziło mnie, co inni o nim myśleli; wciąż był moim tatą. I kochałem go. I kocham go dzisiaj. Miałem przywilej doprowadzić go do Chrystusa. Teraz... I moja matka również. Moja matka żyje.

Ma tu dotrzeć dziś po południu. I wierzę, że dotrze.

E-17 Teraz, w tamtych czasach pamiętam niektóre małe rzeczy, tylko dla szczegółów. Pamiętam jedną rzecz, która wyróżniała się w tamtych czasach: w każdą sobotę wieczorem jeździłem do miasta po zakupy.

Czy kiedykolwiek musiałeś to robić, iść w sobotę wieczorem i kupić jedzenie na cały tydzień? Mieszkaliśmy na wsi i ciężko pracowałem przez cały tydzień.

Dostałem dziesięciocentówkę, kiedy byłem dużym chłopcem, miałem dwanaście, czternaście lat. Dostałem dziesięć centów. Tata powiedział: "Nie wydawaj wszystkiego w jednym miejscu: dziesięć centów". Billy mówi: "Tatusiu, masz pięć dolarów, możesz mi dać?"

Z pewnością wszystko się zmieniło. Patrzymy więc na honor i, jak już powiedziałem, obserwujemy, jak chłopiec traktuje swoją matkę i jak dziewczyna traktuje swojego ojca, a to jest sposób, w jaki będą traktować swojego współmałżonka.

Słyszałeś to? Tak powiedział prorok.

A jeśli wierzymy, że te Dziesięć Przykazań było czymś więcej niż tylko dziesięcioma prawami, według których należy żyć, i wierzymy, że są one w rzeczywistości zbiorem praw, które rządzą wszystkimi naszymi relacjami:

Najpierw nasza relacja między Bogiem a człowiekiem, a następnie relacja między mężem a żoną. Następnie powinniśmy zadbać o to, by w naszym małżeństwie panował honor między obiema stronami.

Honor, co oznacza wysoki szacunek. Oznacza to docenianie związku, a zwłaszcza jego drugiej połowy.

Ileż to razy słyszałem, jak mężczyźni mówili źle o swoich żonach, nazywając je staruszkami. "Chodźmy na bilard, chłopcy, staruszek nie ma dziś w domu".

Nie mogę zrozumieć ludzi, którzy tak lekceważąco traktują drugą osobę. Nic dziwnego, że wskaźnik rozwodów w Ameryce jest tak wysoki. Moi bracia rozwiedli się z tego samego powodu.

Żona jednego z braci nigdy nie okazywała mu należytego szacunku. Pamiętam, że odkąd ją znam, nazywała mojego brata Turkiem. Przeszedł na emeryturę w stopniu majora.

Był oficerem przez 20 lat i jako oficer był szanowany przez swoich kolegów oficerów, a większość mężczyzn i kobiet w szeregach służby oddawała mu cześć, co jest sposobem na oddanie hołdu jego randze.

To jedna rzecz, którą lubię w wojsku, uczy ono młodych mężczyzn i kobiety, jak okazywać szacunek. Choć mogą lubić oficera lub nie, muszą okazywać mu szacunek.

To część kultury wojskowej. Albo to zrobisz, albo nie. Jakże inaczej wyglądałoby dziś nasze społeczeństwo, gdyby ludzie trzymali się tego prawa szacunku. Dziś nie ma go w społeczeństwie. Wszyscy ludzie chcą rozmawiać z prezydentem, jakby był jakimś głupim wieśniakiem.

Aby pokazać, jak ważne jest to prawo szacunku, brat Branham powiedział: **QA Hebrajczyków Część 3 57-1006 331-768** *Co to jest? Nasz naród doszedł tak daleko, że nawet zabrali pracę mężczyznom i umieścili kobiety tutaj w tych miejscach, aż dziewięćdziesiąt procent z nich, prawie, to prostytutki.*

A jeśli chodzi o to, że mężczyźni odeszli, to pewnie dlatego, że w ich pracy pojawiły się kobiety. I tak się zniżyli, że postawili kobiety jako policjantów na ulicy. To hańba dla każdego narodu.

Zdajesz sobie sprawę, że tajne służby DEI, które były wokół Trumpa, były trzy kobiety i dwóch mężczyzn i nikt nie stał u jego boku, gdy wygłaszał to przemówienie.

Nikt nie stał na czterech posterunkach, nikt go nie chronił. Byli na dole i musieli biec w górę i wszystko inne, aby się dostać, byli poza obrazem, byli poza linią ognia. Powinni być na linii ognia. To była ustawka. I chciałbym tylko powiedzieć, że wiele osób powiedziało, że było wiele strzałów z wielu miejsc. Złapali jednego faceta, który okazał się kozłem ofiarnym, ale drugi facet, który faktycznie strzelał, powiedział dziś rano na taśmie, że złapali niewłaściwego faceta.

Powiedział: Jestem Thomas Matthew Crooks. Nie ten człowiek na... Ale odstrzelili mu twarz. Zidentyfikowanie go zajęło im dużo czasu i pozwolili drugiemu uciec.

Oto, jak niski i nieuczciwy stał się nasz naród. I jak powiedziałem, powiedziałem to w 2020 roku, Trump nie wróci. Zamierzają się go pozbyć. Zamierzają coś zrobić.

Cóż, próbowali 91 różnych przestępstw i czterech różnych spraw sądowych, próbowali dwukrotnie postawić go w stan oskarżenia i wszystkiego innego, aby się go pozbyć. Nie byli w stanie tego zrobić. Teraz próbowali go zastrzelić, a mężczyzna został postrzelony w głowę. Na szczęście trafił w czubek ucha. To tak blisko, jak to tylko możliwe, ponieważ między uchem a głową jest tylko kilka włosów.

Więc to była boska opatrzność, która utrzymała go przy życiu. I nie jestem człowiekiem Trumpa ani Bidena, jestem człowiekiem Jezusa, ok?

I Trump ma swoje błędy, ale jeśli spojrzysz na każdą politykę, którą prowadził, gdy był prezydentem, każdą z nich, którą możesz znaleźć, żadna z nich nie była sprzeczna z tym. [Brat Brian podnosi Biblię]. Żadna z nich. W porządku, więc spójrz na niego i spójrz na drugiego człowieka i zobacz, ile jego polityk było sprzecznych z tym. Po prostu mówię.

A jeśli chodzi o to, że mężczyźni odeszli, to pewnie dlatego, że w ich pracy pojawiły się kobiety. I tak się zniżyli, że postawili kobiety jako policjantów na ulicy. To hańba dla każdego narodu.

Myślisz, że kobieta może wyprzedzić mężczyznę? Daj spokój, czy naprawdę myślisz, że w kraju są może trzy lub cztery kobiety, które mogą prześcignąć starego grubasa? Ale większość mężczyzn potrafi walczyć i nie rozumiem, po co trzymają ich na tych stanowiskach, kropka.

Tak jest. Co zamierzasz z tym zrobić? "Co zamierzasz z tym zrobić, bracie Branham?" Muszę to uszanować; jestem obywatelem amerykańskim. Robię to, co każe wielki szef.

Jeśli rodzina kiedykolwiek straci szacunek do rodziny (dzieci stracą szacunek do rodziców), taka rodzina rozpadnie się na kawałki. Jeśli kościół kiedykolwiek straci szacunek dla swojego pastora, to taki kościół przestaje istnieć.

A jeśli naród kiedykolwiek straci szacunek dla Sądu Najwyższego i jego decyzji, naród ten rozpadnie się na kawałki. Dokładnie tak. Musimy szanować te rzeczy, ponieważ są one wielkim szefem. Widzisz?

Ale na początku nie jest dobrze. Absolutnie.

Szanuje 61-1015E 165 *Jeśli nie możesz szanować człowieka, szanuj urząd, który sprawuje w Bogu. Dokładnie tak (widzisz?); szanuj go. Jeśli pojawia się pastor, twój pastor, zawsze go szanuj.*

Słyszałem, jak kongregacje mówią o swoim pastarze, jak po prostu o nim mówią, poniżają go, ośmieszają.

Jak ten pastor może cokolwiek dla ciebie zrobić? On nie może tego zrobić. Ty nie jesteś... Nie mówię, że ten kościół, ale mam na myśli kościoły, które widziałem, że jeśli... Musisz kochać swojego pastora.

Musisz wiedzieć, że jest on istotą ludzką, ale Bóg uczynił go swoim pastorem. Duch Święty uczynił go nadzorcą; musisz więc szanować go w ten sposób.

I bez względu na to, co zrobił pastor, jeśli szanujesz go w swoim sercu jako służbę Bożego, Bóg będzie szanował cię za to. "Kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał" - powiedział Jezus.

"Kto Mnie nie przyjmuje, nie może przyjąć Jego". Czy możesz sobie wyobrazić, że każdego dnia wracasz do domu, w którym panuje atmosfera szacunku i czci, i wchodzisz do domu, gdzie spotyka cię brak szacunku?

A potem karmić dzieci takim samym brakiem szacunku, aż zaczną robić to samo. Trudno winić mężczyznę, który by od tego odszedł.

A jakie małżeństwo może się utrzymać bez honoru i szacunku między mężem i żoną. Paweł dał nam receptę na to, jak możemy stosować tę złotą zasadę w każdym aspekcie naszego życia.

Powiedział w Liście **do Kolosan 3:17** *A cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko* czyńcie *w imieniu Pana Jezusa*. Nie czyńcie tego w imieniu Grace Fellowship, Grace Gospel czy jakkolwiek inaczej.

Czyń to w imieniu Jezusa. A jeśli nie możesz tego zrobić w imieniu Jezusa, nie rób tego, dziękując *Bogu i Ojcu przez Niego*.

18 ś Żony, podporządkujcie się własnym mężom, jak przystoi w Panu. I to jest koniec wszystkich argumentów.

Zauważmy, że apostoł Paweł mówi tutaj: "Dopóki to, o co cię prosi, nie jest sprzeczne ze Słowem Bożym, poddaj się temu. Bądźcie mu poddani, ulegajcie mu, bo to jest słuszne w Panu.

Jest to okazanie szacunku i jest to słuszne w oczach Pana. Ale dzisiaj kobieta tego nie robi. W dzisiejszych czasach, szczególnie w Ameryce, kobiety są w złym nastroju. Cały czas chcą się kłócić.

Nie zapominajmy, że wciąż żyjemy w Laodycei, wieku, w którym prawa ludzi, honor i szacunek zostały wyrzucone za drzwi dawno temu. Kobiety chcą mieć wszystko po swojemu. Myślisz, że w niebie znajdą się ludzie, którzy będą musieli mieć swoje zdanie? Przykro mi, Bóg powie: Moja droga albo autostrada.

I dotarło to do dzieci, które nie są posłuszne tak, jak nakazuje im Bóg. Mam nadzieję, że kobiety słuchają, a dzieci lepiej uważają.

Kiedy twój mąż mówi ci, że coś trzeba zrobić, a ty tego nie robisz, pewnego dnia będziesz musiała odpowiedzieć za to przed Bogiem. Nie powinien prosić cię o to w kółko i w kółko.

Tak długo, jak to, o co prosi, nie jest w żaden sposób sprzeczne ze Słowem Bożym, to, o co cię prosi, jest Bożym przykazaniem dla ciebie.

Teraz Ewa mówi: cóż, nie byłam nieposłuszna Bogu. Bóg nigdy ze mną nie rozmawiał. Cóż, rozmawiał z twoim mężem, a twój mąż powiedział ci, co On powiedział. Powiedział, że nie możesz jeść tego owocu. Ona nigdy nie usłyszała tego od samego Boga. Usłyszała to od swojego męża, ale jest za to odpowiedzialna, ponieważ mąż jest jej głową.

A wy, dzieci, kiedy jesteście nieposłuszne ojcu i matce, jesteście nieposłuszne Bogu.

W Starym Testamencie Bóg nakazał rodzicom wziąć nieposłuszne dziecko i ukamienować je. Wiecie, że nie uchodziły im na sucho rzeczy, które dzisiaj robią dzieci, więc je kamienowano. Ponieważ ich bunt jest gorszy niż czary w oczach Boga.

Następnie apostoł Paweł kontynuuje, mówiąc: **19 Mężowie, miłujcie żony wasze i nie bądźcie przeciwko nim zgorzkniałymi.**

Apostoł Paweł nie nakazywałby mężom, by "**nie byli wobec nich zgorzkniali**", gdyby nie istniała skłonność mężczyzn do zgorzknienia. Kobiety mają tendencję do zrzędzenia.

Mężczyźni nie zrzedzą. Zręda to koń płci żeńskiej, a nie męskiej. Mężczyźni mogą narzekać, ale zrzędzenie to powtarzanie w kółko i w kółko, jak ciągłe kapanie z kranu, którego nie da się naprawić.

Salomon, najmądrzejszy człowiek, jaki kiedykolwiek żył, powiedział: **Przypowieści Salomona 21:9 Ś Lepiej jest mieszkać w kącie na dachu domu, niż z awanturniczą kobietą w szerokim domu.**

Przypowieści Salomona 21:19 Ś Lepiej jest mieszkać na pustyni, niż z kłótliwą i gniewną kobietą.

Tak wiele kobiet po prostu odpycha od siebie swoich mężów. W jaki sposób? Poprzez ciągłe dokuczanie.

Wiesz, co Bóg mówi o kobiecie kłótlivej? **Przypowieści Salomona 27:15 Ś Ciągłe kropienie w bardzo deszczowy dzień i kłótliva kobieta są do siebie podobne.**

Innymi słowy, po prostu nie odpuszczają. Tylko zrzedzą, zrzedzą, zrzedzą, kapią, kapią, kapią. Słuchaj, nie ma znaczenia, czy masz rację, czy nie, to zrzędzenie, o którym Bóg powiedział, czyni z ciebie kobietę kłótliwą.

Teraz możesz być jak kobieta, która powiedziała, że Jezus musi sam nieść krzyż, a cały świat będzie wolny. Wiesz, jej mąż przyszedł, wyrzucił jajka na podłogę i wszystko inne. Ona się nie wściekała. Nie dokuczała mu. Po prostu zaczęła słodko śpiewać Jezusowi, że była to dla niej z góry przeznaczona próba.

Tak mówi Święte Słowo Boże. Jeśli więc chcesz się z tym kłócić, to kłóć się z Bogiem. Ale jak powiedział apostoł Paweł: "**Kim jesteście wy, którzy sprzeciwiacie się Bogu?**".

Myślę, że XX-wieczne tłumaczenie tego powinno brzmieć: "**Za kogo się uważasz, że jesteś tak głupi, by kłócić się z Bogiem**". Myślisz, że możesz kłócić się z Bogiem

i ujdzie ci to na sucho? A jednak oni nadal to robią, nawet wiedząc, co Bóg mówi przeciwko temu.

Jeśli but pasuje, to go załóż. Jeśli Bóg mówi: "Ciągłe kropienie w bardzo deszczowy dzień i kłótnia kobieta są do siebie podobne", to znaczy, że ma na myśli to, co powiedział. Jeśli więc twoje dokuczanie jest ciągłe, jesteś kobietą kłótnią.

Nie dlatego, że ja tak mówię, nie myślę o tym, ale dlatego, że Bóg tak mówi. Ale chodzi o to, że wy, mężczyźni, kiedy macie żonę, która jest sporna, musicie być małymi mesjaszami.

Musisz być zbawicielem swojego domu i stworzyć atmosferę, która pomoże małej żonie wyjść spod demonicznego wpływu. I mówię, że to jest demoniczne.

Wyjaśnienie uzdrowienia i Jaira 54 0216 E-35 / *powinniśmy wprowadzić się w taką atmosferę. Twórcie... Każdy z was jest stwórcą.*

Czy wiesz, że? Każdy z was, którzy narodziliście się na nowo, jest twórcą. Musimy stworzyć atmosferę, jak powiedziałem poprzedniej nocy.

Czasami, gdy byłem w domu, a żona była cała - ludzie wchodzili i wychodzili, i cały czas coś się działo... Wchodziłem do domu, a żona stała tam i wycierając oczy z płaczu mówiła: "Bill, dzieci nie zjadły dziś nawet kęsa; dom jest zapchany".

Tam mała Sarah, moja mała dwuletnia dziewczynka, płacze. Rebekah przyszła ze szkoły. Dlaczego? Moja żona, cała w nerwach, wprowadziła tam taką atmosferę. Widzisz? O to chodzi. Cóż, nie powiem jej.

Nie ma jej tu dzisiaj, więc o tym nie wie. Więc idę i mówię: "Cóż, mówię ci, kochanie, to prawda". Powiedziałem: "Och, od czasu do czasu muszę wrócić do domu".

Ale mówię: "Kochanie", żeby ją uspokoić. Wtedy ja, w moim sercu, mówię: "Panie, daję moją miłość Boga mojej żonie. Teraz, Panie, pomóż mi, teraz tutaj, i chcę Twojego Ducha.

Szatan mógłby nam wszystkim namieszać w głowach, ale ja chcę, żebyś mi pomógł". A ja mówię: "Powiedz, kochanie, pomogę ci umyć naczynia". Wchodzę tam i mówię: "Zacznij od dzieci i powiedz coś tam".

I stoję tam cały czas, modląc się: "Teraz, Panie, ześlij swojego Ducha Świętego; wiem, że to ich teraz ucisza. Posyłam go do tego domu, mojego domu, w Imię Twojego Syna Jezusa".

Pierwszą rzeczą, jaką wiesz, jest to, że żona mówi: "Ja...". Chciałaby o czymś porozmawiać. Dziecko ma blok, w których się bawi. Wszystko się skończyło. Widzisz?

E-36 To przez atmosferę. Musisz się od niej uwolnić. Widzisz? Od tego starego zamieszania: "Och, czy ja będę...". Boisz się. O to właśnie chodzi.

Będziesz smażył rano mięso na śniadanie i - i pierwszą rzeczą, jaką wiesz, jest to, że jesteś napełniony Duchem Świętym. Teraz trochę cię zaszokuję. Nie masz nic przeciwko temu, prawda? W porządku.

Na przykład, mięso jest smażone, a tłuszcz wyskakuje na rękę. Gdybyś go strząsnął i kontynuował smażenie mięsa, nie przeszkadzałoby ci to. Wiem, że nie zrobiłeś tego dobrze.

Spójrz. Pierwsza rzecz, "Och, gdzie jest Ungantene?" (To stary produkt, którego używano do uśmierzania bólu.) Coś... Widzisz, chwyć się za rękę. Widzisz? To cię śmiertelnie przeraża. To jest to. To strach. Piotr chodzący po wodzie.

Szedł dobrze, dopóki nie zobaczył przeciwnych fal i przestraszył się. Jezus powiedział: "Czemu się lękasz?". Tak właśnie jest dzisiaj z ludźmi Ducha Świętego. Oni bardzo się boją...

Opowiedziałem tę historię u brata Vayle'a wiele lat temu, a siostra Sheila Abagate podeszła do mnie kilka tygodni później i powiedziała: "Słyszałam kazanie, które wygłosiłeś na temat domu w Domu Bożym.

I ona powiedziała ten cytat, w którym brat Branham mówił o tym, że smażyysz jajka, a one wyskakują na ciebie. Powiedziała, że pieliałam chwasty w kościele i robiłam to, nie zwracając na to uwagi. I złapałam całą garść trującego bluszczu. Kiedy pobraliśmy się ze Stevem, powiedziała, że dostałam trującego bluszczu, który rozprzestrzenił się po całym moim ciele. Powiedziała, że jestem na niego bardzo uczulona.

Ale spojrzałam na to i pomyślałam o tym, co powiedziałeś, i po prostu wyrzuciłam to i kontynuowałam pielenie. A ona powiedziała, że nic mi się nie stało. Nic mi się nie stało. W porządku, więc następnym razem, gdy ugryzie cię

pająk, po prostu go spoliczkuje i idź dalej ze swoim życiem. Nie przejmuj się tym. Tak będzie. Boli. Jest duży. Pęcznieje. Zapomnij o tym, dobrze?

E-37 Diabeł po prostu próbuje cię od czegoś odstraszyć. Próbuje odłożyć coś na później, powiedzcie: "Któregoś dnia będziesz tym". Ty jesteś teraz. Teraz jesteśmy synami Bożymi. (Nie dorośniesz do bycia synem Bożym. Jesteś teraz synem Bożym).

Teraz siedzimy razem w niebiańskich miejscach. Teraz mamy wszelką władzę w niebiosach i na ziemi. Widzisz? Teraz to mamy. Nie w Tysiącleciu, wtedy nie będziemy tego potrzebować. Mamy to teraz.

Jesteśmy... W tej chwili jesteśmy synami Bożymi. "Nie wiadomo, czym będziemy, ale wiemy, że będziemy do Niego podobni". To, kim jesteś tutaj, jest odbiciem tego, kim jesteś gdzie indziej. Czyż nie jest to piękne?

"Tych, których powołał, usprawiedliwia". Czy to prawda? "Tych, których usprawiedliwił, uwielbił". Już w Obecności Ojca mamy uwielbione ciało. Uff! Czy to nie było głębokie? W porządku.

Dowiemy się, czy jest to słuszne, czy nie. "Jeśli ten ziemski przybytek zostanie rozwiązany, mamy jeden, który już czeka". Czy to prawda? Zgadza się. Więc teraz i to, co tam jesteśmy, jest odbiciem.

To, kim jesteśmy tutaj, jest odbiciem tego, kim jesteśmy gdzie indziej. Więc jeśli twoje uczynki są złe, wiesz skąd to pochodzi. Wiesz, gdzie czeka twoje drugie ciało.

E-38 Teraz mówisz o tym smarze na ręce. Cóż, pewnego dnia Paweł... Pan powiedział Pawłowi, że musi zejść na dół i stawić się przed Cezarem i został tam rozbity.

I Pan dał mu wizję, powiedział mu, co się stanie. Czternaście dni i nocy, bez gwiazd, księżycy i niczego, nie zmartwiło Pawła, ponieważ wiedział, co powiedział Pan.

Powiedział: "Zeszłej nocy miałem wizję. Stał przy mnie człowiek i powiedział mi, że zostanę zabrany przed oblicze Cezara". I powiedział: "Widziałem w wizji, że statek zostanie rozbity na pewnej wyspie".

Ale powiedział: "Nikt nie straci życia". Powiedział: "Pan mi tak powiedział". Powiedział: "Będziemy odważni". Widzę, jak ten mały Żyd trzęsie rękami i krzyczy na cały głos.

Statek kołysał się tak mocno, jak nigdy dotąd. Nie przeszkadzało mu to; wiedział, co powiedział Pan. Widzisz? Więc kiedy dotarli do brzegu, była tam wielka burza, deszcz, zimno.

Widzicie, to tak jak wtedy, gdy lecieliśmy samolotem, Pan powiedział mi, abym udał się do Brazylii i głośił, a nagle do samolotu wleciała grupa gęsi. Tuż obok okna Christiny stał odrzutowiec i cały stanął w płomieniach. Odwróciła się do mnie i powiedziała: Tato, nigdy nie wiedziałam, jak to jest umrzeć. Powiedziałem, nie martw się. Nie umrzemy. Po prostu będziesz musiał zmienić samolot, to wszystko. I tak się stało, po prostu wiedziałem, że tam lecimy, bo Bóg mnie tam wysłał.

Paul zbierał patyki i wrzucił kilka do ognia, a wielki niebezpieczny wąż złapał go prosto w rękę. To nigdy nie przestraszyło Paula.

Spojrzał na nią w ten sposób, tak pełen Ducha Świętego, całe jego wewnętrzne ciało było po prostu naładowane mocą Bożą; spojrzął na nią, strząsnął ją w ogień i powiedział: "Muszę iść przed Cezara.

Co mi przeszkadzasz?" i poszedł dalej. Nie przeszkadzało mu to. Widzisz? Nie przestraszyło go ani trochę.

Kolosan 3:20 *Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to się podoba Panu.* Chcesz podobać się Bogu? To bądźcie posłuszni rodzicom. Widzisz.

Nie powiedział: Bądźcie posłuszni rodzicom od czasu do czasu, ale we wszystkim.

A-L-L, WSZYSTKO. Nie tylko wtedy, gdy masz na to ochotę, ale we WSZYSTKIM, o co cię proszą, bądź posłuszny. Twoje życie nie należy do ciebie, dopóki nie weźmiesz ślubu i nie zaczniesz żyć na własny rachunek.

Dopóki mieszkasz pod ich dachem, są oni twoimi właścicielami. Jesteś ich dzieckiem. I należy oczekiwać, że będziecie traktowani jak dzieci.

Ale jeśli jesteś prawdziwym Ojcem, nie będziesz wykorzystywał swoich posłusznych dzieci.

Mamy bowiem przykazanie w wersecie **21**: *Ojcowie, nie pobudzajcie dzieci waszych do gniewu, aby się nie zniechęciły.*

Dotyczy to również waszych matek, ponieważ jesteście pod zwierzchnictwem waszego męża, ojca waszych dzieci.

Jego słowo jest ostatnim słowem. To, co mówi, jest prawem w jego domu. A ty jesteś sługą, który wykonuje to prawo w Jego domu. Dlatego nie prowokuj ich, nie irytuj ich i nie namawiaj.

Powiedz im raz, a potem odejź. Jeśli będą nieposłuszne, użyj różgi, bo inaczej zepsujesz to dziecko. Taki jest Boży sposób. Czy wiesz, że Bóg powiedział: "*Jeśli nie używasz różgi, nienawidzisz swego syna*".

Przypowieści Salomona 13:24 *Kto nie szczędzi różgi, nienawidzi syna swego, a kto go miłuje, karci go w porę.*

Przypowieści Salomona 22:15 *Ś Głupota jest związana w sercu dziecka, ale różga karcenia wypędzi ją daleko od niego.*

Kolosan 3:22 *Słudzy, bądźcie posłuszni we wszystkim waszym panom według ciała; nie w służbie oczu, jak ludzie; ale w szczerości serca, bojąc się Boga:*

23 *A cokolwiek czynicie, czyńcie z serca, jako Panu, a nie ludziom.*

Wiesz, zapytałem brata Steve'a, pracowałeś 50 lat dla tej samej firmy. Czy potrafisz wyobrazić sobie 50 lat pracy dla tej samej firmy? Zrobił to, a oni dali mu kilka naprawdę okropnych prac. Pamiętam, że jego ramiona były prawie pomalowane. Odbarwione na pomarańczowo i tak dalej. A to dlatego, że nie używali niczego do ochrony ludzi. Kazali im przenosić rzeczy z kadzi wypełnionej chemikaliami i wszystkim innym. Zapytałem, dlaczego to robicie?

Dlaczego to znosisz? Odpowiedział, ponieważ to, co robię, służę Panu i nie pracuję dla nich. Pracuję dla Jezusa. Chcę, abyście zwrócili uwagę, że ten człowiek ma 75 lat. Służył Bogu przez całe swoje życie w sposób, w jaki Bóg kazał mu służyć.

Powiedziałem mu, że to zabawne, że mamy w tym przesłaniu Franciszka z

Asyżu, ponieważ wszystkie koty trafiają do jego domu, a on opiekuje się nimi bez względu na wszystko. Nie mówi: nie chcę tego, ale chcę tego. Opiekuje się nimi wszystkimi. Więc myślę, że to będzie również jego praca po drugiej stronie. W tysiącleciu będzie czuwał nad Bożymi stworzeniami.

Zwróć uwagę na te ostatnie słowa na ten temat. Chcemy dać wam róże, póki możemy. Cokolwiek czynicie dzieciom, cokolwiek czynicie sługom, cokolwiek czynicie żonom, cokolwiek czynicie mężom, upewnijcie się, że czynicie to jako Panu.

A jeśli kochasz i szanujesz swoją żonę, nie pozwolisz jej robić tego, do czego namawia ją świat. Staniesz w rozkroku i zrobisz wszystko, co konieczne, by ją zatrzymać.

Z tamtych czasów 62-0713 E-71 *Przepraszam. Ty słuchasz swojego lekarza, a ja jestem twoim bratem. Ale zobacz, te kobiety, które mają być matkami tutaj z tymi małymi szortami i... To hańba dla ludzkości.*

Szczerze mówiąc, nie wierzę, że pies by to zrobił. A te kobiety, które się tak zachowują... To najbardziej żalosna rzecz, jaką w życiu widziałem, najbardziej nedorzeczna rzecz.

A potem jakiś chłopak zobaczy twoje dziewczyny w takim stanie... A potem pozwala im je obrażać. A potem chcesz ich wysłać do więzienia. Ty jesteś tego przyczyną, wysyłając ją w ten sposób.

A wy, mężczyźni, pozwalacie swoim żonom tak wychodzić. Wstydzicie się. Nie masz więcej szacunku dla swojej żony niż to? Nie, nie chcę się tym zajmować. Uwaga. To zła rzecz dla mnie.

Teraz... Tracę zbyt wielu przyjaciół. Ale wiem, że pozostaję w przyjaźni z Chrystusem, ponieważ tak jest tutaj napisane. Dokładnie tak.

Pochylmy więc głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojciec, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, za Twoją korektę, Twoje kochające słowa, które pomogą nam, Panie, mieć lepszą relację, nie tylko z Tobą, ale także lepszą relację z naszym współmałżonkiem. I że, Panie, wszystkie te rzeczy są czynione dla Twojej chwały. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen.

